Rok II. Wilno, d. 10 maja 1928 r. Nr. 9.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Potwierdzenie Rytuału dla kościołów w Polsce. — *Dioecesium Poloniae.* [1]) Ill-mi ac R-mi D-ni Archiepiscopi et Episcopi Dioecesium Poloniae Sanctissimo Domino nostro **Pio Papae XI** Rituale Romanum cum supplemento ad usum suarum Dioecesium demisse subiecerunt, insimul postulantes hujus operis seu Collectionis Rituum revisionem et approbationem, eoquod exhibitum opus, cura et studio selectorum virorum concinnatum, plane concordat cum Codice Iuris Canonici et Rituali Romano typicae Editionis anni 1925 et antiquo Rituali Sacramentorum pro Ecclesiis Poloniae a S. Sede approbato atque edito jussu Archiepiscopi Gnesnensis, Regni Poloniae Primatis, die 5 Maji anni 1631, additis nonnullis ritibus, caeremoniis et consuetudinibus Ecclesiarum Poloniae ab antiquo tempore usitatis et vigentibus. Sacra porro Rituum Congregatio, de mandato ejusdem Sanctissimi Domini nostri, ipsum Opus a se revisum, audito etiam specialis Commisionis suffragio, prouti in superiori prostat exemplari, probari posse censuit. Quibus omnibus Sanctissimo Domino nostro **Pio Papae XI** per infrascriptum Cardinalem Sacrae Ritum Congregationi Praefectum relatis, Sanctitas Sua Rescriptum ejusdem Sacrae Congregationis ratum habens, enunciatum Rituale Romanum cum supplemento ad usum Dioecesium Poloniae approbavit et ab universo clero earumdem Dioecesium in posterum adhiberi concessit. Contrariis non obstantibus quibuscumque. Die 14 Decembris 1927. † **A. Card. Vico**, Ep. Portuensis, Praefectus. — *Angelus Mariani*, S. R. C. Secretarius.

[1]) Ostatnio ukazał się dawno oczekiwany Rytuał dla kościołów Polski, aprobowany przez Stolicę Ap., którą to aprobatę tu umieszczamy. Rytuał, formatu 16-ki większej, zawiera 1060 stron druku, został wydany w Katowicach w Drukarni Katolickiej w r. 1927. Powyższy Dekret umieszczony jest na wstępie do Rytuału na str. VII.

Obowiązek odprawiania Mszy św. za parafjan. — Św. Kongr. Soboru w dn. 12 listopada 1927 r. pytanie: „Czy proboszcz, który, oprócz parafji własnej, ma pod swoim zarządem inną parafję albo kilka ich, ma obowiązek odprawiania Mszy św. za parafjan tylko w uroczystości swojej parafji, czy też i w uroczystości patronów tej drugiej parafji i tych

innych", odpowiedziała „*przecząco* co do pierwszej części, *twierdząco* zaś co do drugiej". *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 84).

Modlitwa o Najśw. Sakramencie we Mszy św.—Św. Kongregacji Obrzędów złożono do rozstrzygnięcia nast. pytania: — I. „Czy należy brać modlitwę o Najśw. Sakramencie, poza czterdziestogodzinnem nabożeństwem, w każdej Mszy, odprawianej przy ołtarzu, na którym wnet po Mszy ma być wystawiony Najśw. Sakrament z przyczyny publicznej, o ile tylko nie jest Msza lub komemoracja przypadająca o identycznej Tajemnicy Chr. Pana?—II. Czy wyżej wymieniona modlitwa w tejże Mszy powinna być brana nawet w uroczystsze święta Kościoła powszechnego pod oddzielnem zakończeniem, po modlitwach przepisanych przez Rubryki a przed Kolektami, nakazanemi przez Ordynarjusza? — III. Czy poza czterdziestogodzinnem nabożeństwem, w czasie trwania przez pewien czas, poza inną funkcją świętą, wystawienia lub adoracji Najśw. Sakramentu z przyczyny publicznej, należy dodawać modlitwę o Najśw. Sakramencie we wszystkich Mszach jak śpiewanych tak i czytanych, nawet w przypadające uroczystości większe Kościoła powszechnego, o ile Msza lub przypadająca we Mszy Komemoracja nie jest o tejże Tajemnicy Chr. Pana, i z wyjątkiem Mszy w Dzień Zaduszny?"— Św. Kongregacja Obrzędów, po wysłuchaniu zdania specjalnej Komisji, i należytem rozważeniu, uważała za rzecz słuszną odpowiedzieć: „*Twierdząco* co do wszystkich pytań, stosownie do Dekretu *Romana* czyli *Instrukcji* o Mszach, w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa odprawianych, z dn. 27 kwietnia 1927 r. Jeżeli jednak Modlitwa o Najśw. Sakramencie zamienia Mszę wotywną o Najśw. Sakramencie na mocy Indultu Stolicy Apostolskiej lub przez Ordynarjusza z przyczyny poważnej i publicznej przypisaną, należy ją brać pod jedną konkluzją z pierwszą modlitwą Mszy". — Rezolucja powyższa została potwierdzona przez Ojca św. dn. 11 stycznia 1928 r. — *A. Kard. Vico Bp.* Prefekt. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 90).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie szkoły dla ociemniałych.—*D. 17.IV.28 r. Nr. 1457.*— W czasie najbliższym projektowane jest otwarcie w Wilnie szkoły i warsztatów dla ociemniałych. Dla zrealizowania tego projektu potrzebne są wykazy ociemniałych dzieci i młodzieży do lat 20 włącznie.—W tym celu raczą PPWW.XX. Dziekani zebrać przez XX.Proboszczów potrzebne wiadomości, chociażby drogą ogłoszenia z ambony i przesłać je w czasie możliwie najbliższym do Kurji.—Wykaz ma być sporządzony na jednym arkuszu w dwóch egzemplarzach według podanego niżej wzoru:

Dekanat ____________________

Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce zamieszkania	Parafja	Gmina	Powiat

† KAZIMIERZ, Biskup-Sufragan Wileński,
Wikarjusz Generalny.

W sprawie gruntów wydzielonych z majątków państwowych pod cmentarze i budowę kościołów. — *Dn. 19.IV.28 r. Nr. 1411.*— Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości PPWW.XX. Dziekanom i Proboszczom następujące pismo Ministerstwa Rolnictwa: *(Odpis z odpisu).* — Ministerstwo Rolnictwa Nr. 502 M. P. Działki gruntu wydzielane z

maj. państw. pod cmentarze i pod budowę kościołów. Odpis. Warszawa, dnia 13 lutego 1928 r.—Wobec tego, że wydzielanie gruntów z majątków państwowych pod budowę świątyń albo pod cmentarze przesądza przeznaczenie odnośnego terenu na stałe, wobec tego, że wydzielania na omawiany cel dotyczą naogół b. nieznacznych co do obszaru terenów, Ministerstwo Rolnictwa uznaje, iż dotychczasowy tryb wydzielania na warunkach dzierżawnych jest nieistotny i niepożądany, jako nierozstrzygający kwestji ostatecznie, w dodatku powodujący zbędną i niewłaściwą korespondencję. W związku z powyższem Ministerstwo Rolnictwa poleca Urzędowi Wojewódzkiemu we wszystkich wypadkach czy to już dokonanych wydzieleń z majątków państwowych na omawiany cel, czy też dopiero projektowanych — spowodować złożenie przez zainteresowane czynniki deklaracji w sprawie nabycia odnośnych parcel na warunkach reformy rolnej, poczem cały zebrany materjał, wraz z protokółem stwierdzenia przez władze sanitarne i miejscowego architekta powiatowego o przydatności terenu na obrany cel — przesyłać organom Ministerstwa Reform Rolnych do kompetentnego traktowania po myśli p. „c“ art. 47 i p. 2 art. 57 ustawy z dnia 28.XII.1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. Nr. I z 1926 r. p. 1). Za Ministra (podpis) Dyrektor departamentu Rolnictwa.— Otrzymują: Urzędy Wojewódzkie: w Białymstoku, Brześciu n/B, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Łucku, Nowogródku, Poznaniu, Toruniu, Warszawie, Wilnie. — Za zgodność: (podpis nieczytelny) Sekretarz Inspektoratu Majątków Państwowych.—Za zgodność:— *X. A. Mościcki* Notarjusz Kurji Metropolitalnej.—Wobec czego PPWW. XX. Dziekani i Proboszczowie, mający w swem posiadaniu grunta, wydzielone z majątków państwowych pod budowę świątyń albo pod cmentarze na warunkach dzierżawnych, powiadamiają niezwłocznie Kurję o wszystkich w ten sposób posiadanych gruntach, wskazując ich granice i przybliżony obszar; poczem Kurja poczyni kroki do uzyskania tych dzierżawnych gruntów na własność. — PP WW.XX. Dziekani przyczynią się do dokładnego wykonania niniejszego zarządzenia. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

W sprawie wychodźców. — *D. 21.IV.28 r. Nr. 1568.*—Do WW.XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Ze strony wychodźców naszych we Francji i Niemczech jak i ze strony ich Duszpasterzy na obczyźnie dochodzą użalenia, że XX. Proboszczowie nie utrzymują prawie żadnego związku ze swoimi parafjanami, którzy na czas dłuższy wywędrowali zagranicę w poszukiwaniu pracy i zarobku. — Wobec tego, dla ustrzeżenia od wrogich wpływów, na jakie ich życie religijne ze wszech stron jest narażone, polecamy WW.XX. Proboszczom prowadzić spisy wychodźców, pośredniczyć w utrzymaniu stosunków pomiędzy nimi a pozostałemi tu rodzinami, polecać ich modlitwom parafjan, w miarę możności utrzymywać ze swoimi parafjanami kontakt przez listy, upominające ich do życia religijnego i cnotliwego, a także przez zorganizowanie dostarczania im czasopism katolickich i dobrych książek. — † **KAZIMIERZ, Biskup Sufragan Wileński,** *Wikarjusz Generalny.*

W sprawie upoważnień do dawania ślubów. — Kurja Metropolitalna pod datą *d. 27.IV.1928 r.* przesyła Odezwę Kurji Książęco-Metropolitalnej Krakowskiej z d. 24.IV. 1928 r. nast. treści: „Kurja Książęco-Metropolitalna ma zaszczyt upraszać o łaskawe przypomnienie (w organie diecezjalnym) XX. Proboszczom z b. zaboru rosyjskiego i niemieckiego, o

ile parafjan swoich jako narzeczonych zechcą odsyłać do Krakowa lub innych miejscowości w Małopolsce, celem zawarcia tutaj przez nich związków małżeńskich, żeby zaopatrywali ich nietylko w inne przepisane prawem dokumenta ślubu, lecz także w należycie pod względem prawnym wystawione pismo, zawierające zarówno pozwolenie jako też delegację na pobłogosławienie związku małżeńskiego przez tego tutejszego proboszcza, którego sobie narzeczeni wybrali. — W szczególności uprasza się, żeby pismo to, nie ograniczało się do ogólnikowych klauzul, jak n. p. „sponsi dimittuntur Cracoviam", „nihil obstat, quominus matrimonium ineatur Cracoviae", lub „Z mej strony niema żadnej trudności", lub też „zgadzam się" i t. p., ale wymieniło po imieniu i nazwisku tego proboszcza, który ma pobłogosławić w Krakowie dany ślub, czyli żeby opiewało w ten sposób:— „Reverendo Domino (imię, nazwisko proboszcza i kościół jego) conceditur pro foro canonico licentia atque pro foro civili delegatio ad rite benedicendum matrimonium inter N.N. et N.N. cum facultate subdelegandi alium sacerdotem". — Tego bowiem domaga się zarówno prawo kościelne quoad liceitatem actus (kan. 1095 § 2 i kan. 1096 § 1), jakoteż obowiązujące jeszcze w b. zaborze austryjackim prawo cywilne pod grozą nieważności ślubu, którego udzielił kapłan, niewydelegowany, względnie nie subdelegowany, przez właściwego proboszcza narzeczonych.—† **STANISŁAW, bp.**, *Wik. Gen.*

Rekolekcje kapłańskie. — *Dn. 30.IV.1928 r. Nr. 1740.* — Do PP WW.XX. Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej. — Rekolekcje w roku bieżącym odbędą się w Wilnie w gmachu Seminarjum w trzech serjach: *Serja 1-sza:* początek 9.VII o godz. $8^1/_2$ wiecz. do 12.VII. włącznie. — Dnia 13.VII. r. b., t. j. na drugi dzień po rekolekcjach 1-szej serji, odbędzie się: 1) Konferencja XX. Dziekanów, 2) Walny Zjazd Związku Misyjnego Kleru, 3) Konferencja XX. Prefektów. — Wobec powyższego na rekolekcje 1-szej serji mają przybyć XX. Dziekani, wszyscy członkowie Zarządów Kół Dekanalnych Związku Misyjnego Kleru i XX. Delegaci od tychże Kół oraz wszyscy XX. Prefekci. — Na walnym Zjeździe Związku Misyjnego Kleru będą specjalnie omawiane sprawy Misyj Wewnętrznych.—Na Walnym Zjeździe Związku Misyjnego Kleru prawo uczestnictwa mają wszyscy Księża, głos zaś tylko członkowie. — *Serja 2-ga:* początek 17.VII. o godz. $8^1/_2$ wiecz. do 20.VII. włącznie.—*Serja 3-cia:* początek 24.VII. o godz. $8^1/_2$ wiecz. do 27.VII. włącznie. — Zechcą PPWW. XX. Dziekani zorjentować się w swoich dekanatach, którzy Księża wezmą udział w serji I, wzgl. II, lub III, i imienny wykaz uczestników każdej serji nadesłać do Kurji Metropolitalnej w ciągu trzech tygodni.—

† **KAZIMIERZ, Biskup-Sufragan Wileński**, *Wikarjusz Generalny.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: ks. Władysław Maliszewski z Wołkowyska Centr. na prob. do Rzeszy d. 21.IV. 1928 r. Nr. 1620, ks. Mieczysław Przemienicki na prob. do Zabrzezia d. 21.IV.28 r. Nr. 1621.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„PER ASPERA AD ASTRA".

Przez głogi i ciernie — do róż i piękna, przez strome ścieżki i urwiska — do wyżyn i szczytów, przez smutki i bóle — do pociech i wesela, przez walki i utrapienia — do zwycięstwa i triumfu, przez mrok i ciemności — do światła migocących gwiazd, do żaru promieniejącego słońca. *Sic itur ad astra.* Zwyczajny to na tym padole porządek.

Wśród najrozmaitszych gradacyj stosunków społecznych najwznioślejszym i przeto najpożądańszym jest stosunek braterskiej jedności. Do niej się odwołują, podnosząc hasło „unitis viribus", ile razy stanąć trzeba ramię przy ramieniu, by coś wielkiego uczynić. Ją to, właśnie, zdaje się, Duch Święty usty psalmisty Dawida tak mocno zaleca: *„Ecce quam bonum et quam iucundum habitare, fratres, in unum"*. [1]) Ale zarazem i najtrudniejszą to jest rzeczą do urzeczywistnienia, bo aż specjalnej łaski Bożej i modlitwy Chrystusa Pana tego rodzaju sprawa wymaga: *„Ojcze, Ja za nimi proszę... aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli.* [2])

Bardziej owa jedność wydaje się możliwą wśród osób duchownych i jest ona we wspaniałej hierarchicznej łączności Kościoła. Jednakowoż jeżeli chodzi o stan duchowny, to praca w tym kierunku napotyka również dużo trudności, i tu potrzebne są wysiłki nielada. Potrzebna tu praca i zbiorowa i praca indywidualna, i wielka wyrozumiałość ze strony ogółu, i wielka ofiarność zaparcia się ze strony jednostki.

Sic itur ad astra.

[1]) Ps. 132. 1. 2.
[2]) Jan 17. 21.

Jedność, uwypuklona w „Dziejach Apostolskich" słowy: *„A mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna"* [1]) to coś nadludzkiego, coś niebiańskiego, coś iście anielskiego. Wiarą żywą i pracą zharmonizowaną ona się zdobywa.

Troska o własną swoją osobę i o własną swoją przyszłość, co mianowicie będzie ze mną jutro, gdy mi siły nie dopiszą, kiedy mi ręce i nogi odmówią posłuszeństwa, gdy mię zgrzybiałość, lub przedwczesna choroba przygniecie, ta właśnie okrutna myśl, niby zmora jaka, jakże ciężkim kamieniem mię przygniata! Gdzie zaś jedno serce *mnóstwa* i jedna dusza, gdzie właśnie ona niebiańska jedność, tam inaczej się dzieje i inaczej się czuje każdy. To głębokie przekonanie, że kiedy się znajdę w potrzebie, wtedy inni pomyślą o mnie, inni wtedy z pociechą i pomocą zaraz mi przybędą, pozwala mi to przekonanie o drugich myśleć i im dopomagać z zapomnieniem o sobie. *„Pax vobis, nolite timere — Ego sum"*, to jest ona jedność w Chrystusie Panu, co spokój w duszy tworzy, co ulgą jest wielką i pociechą, co życie umila, sił przysparza i orle skrzydła przypina, to jest ono gwiaździste zespolenie, słoneczne zbratanie, wyśnione, wymarzone zjednoczenie, gdzie każdemu się czuje lekko, błogo, niewymownie wesoło, słodko, i dobrze, bo tam jedno serce i jedna dusza *mnóstwa* w Chrystusie Panu.

Jednoczymy najrozmaitszej kategorji grupy społeczeństwa, organizujemy komitety, kooperatywy, wszelkiego rodzaju spółki, bractwa wszelkie, zrzeszenia religijne i świeckie. Ileż się napocić tam musimy, by jako tako zespolić, jako tako zjedno-

[1]) 4. 32.

czyć! A ileż tam jednak do jedności prawdziwej i wymarzonej brakuje jeszcze! I jakich zabiegów, kombinacyj, projektów głowa nasza się ima, by do pożądanego końca rozpoczęte dzieło doprowadzić!

Oto przed rokiem wzięliśmy się do zjednoczenia pomiędzy sobą, w naszym stanie duchownym. Mamy wprawdzie silną organizację hierarchiczną, która wystarcza do osiągnięcia pierwszorzędnego celu naszego powołania kapłańskiego, a której nam wielu zazdrości. Lecz idzie o zespolenie sił naszych, żeby się coraz to lepiej przysposabiać do spełniania powinności kapłańskich i więcej uniezależnić od trosk doczesnych. I do tego ta nasza organizacja zmierza. Po roku, widzimy, jak nie łatwo idzie praca. Nawet wobec głębokiego przekonania i przedświadczenia, że ona jedność, owa „Unitas", dla nas jest konieczną, widzimy, że samo to się nie zrobi, że bez pracy dzieło to lada moment łatwo może runąć, że tu potrzebne są wysiłki nielada tak ze strony całego Czcigodnego naszego Ogółu Kleru, jak i ze strony jednostki każdej, i wyznać potrzeba, że jak tam w pracy nad innymi, tak i tu w pracy nad sobą praca to żmudna. *Per aspera itur ad astra.* Wchodzą tu w drogę najrozmaitsze czynniki i jakieś dziwne, bo ukryte, jakieś niedostrzegalne i nieuchwytne siły i sprężyny, a to natury wewnętrznej i zewnętrznej: i miłość własna, i umiejętne bałamucenie umysłów, i staranne zaćmiewanie sprawy, i gorliwe tworzenie uprzedzeń, i bardzo śmiałe podnoszenie non ad rem zarzutów, i łatwe operowanie pozorami i t. d., i t. d., byle tylko mącić i jedność osłabić, lub nawet ją rozrywać.

W pierwszych i środkowych datach każdego miesiąca dochodzą nas *Wiadomości Archidiecezjalne.* Trzeba przyznać, że wyglądamy ich przybycia i nawet skwapliwie do rąk je bierzemy. Lecz co nas tu interesuje? Czy może *Zarządzenia Stolicy Apostolskiej?* — „Bez zarządzenia Ordynarjatu to nas nie obowiązuje", powiadamy sobie, „więc to mniejsza".— „Dalej". Może *Zarządzenia Ordynarjatu?* — „Warto przejrzeć, powiadamy, to ciekawe, ale to potem". *Przesunięcia personalne* — oto sprawa żywotna. „Ciekawym, kto i dokąd? a może i moje nazwisko tu figuruje?" I tu oto poważne studja się odbywają, a zarazem się wyrokuje, czy słusznie, czy niesłusznie, czy trafnie, czy nietrafnie, czy ku zadowoleniu czy z krzywdą ruszono kogo z miejsca i t. d., aż kilkakrotnie do zmęczenia i znużenia w dziale tym się rozczytuje. — „Co jeszcze? Sprawa Związku Kapłanów „Unitas"? Co tam oni wymyślić potrafią?... Czy warto czas zabijać na czytanie? Kasa zapomogowa? a niech dopomagają, kto sobie tego życzy, co to mnie ma obchodzić!.. transeat... dalej... *Wiadomości z diecezyj obcych?*... ogłoszenia?... męczy to mię wszystko... do kancelarji... ad acta". Numer przeczytany. Sąsiad przybywa. — „Czytaliście ostatni numer *Wiadomości?*" pierwsze pytanie przy spotkaniu, „znowu cały szereg przesunięć!.." i znowu na ten niewyczerpany temat idą wszelkie rozprawy, kombinacje, domysły.

Gdyby nie jeden z nas wziął *Statut Związku* do ręki, poważnie w nim się rozczytał i wystąpił, że taki to punkt, taki to dział, taki to paragraf takto i tak, według naszego rozumienia, należy przeredagować, to rozumiem; wtedy wywiązałaby się polemika i polemika rzeczowa; ona zawsze jest pożądaną. Lecz jakże inaczej się dzieje i mówi: „Nie chcę należeć do Związku „Unitas", bo wątpię, czy jaki z tego będzie pożytek... Nie chcę należeć, bo wpierw zobaczę, jak inni". A *Statut* przeczytałeś? „Nie". — Otóż, Charissime, od tego

rozpocznij. Przeczytaj Statut i do pracy wspólnej się weź, by właśnie z tego był pożytek. Albo znowu: „Kasy zapomogowej nie chcę uzależnić od Zarządu Związku, bo wtedy pieniądze zapomogowe pójdą na inne cele, a zapomogi nikt nie otrzyma". A *Regulamin Kasy Zapomogowej* czytałeś? Gdybyś, Charissime, dobrze się oczytał i serjo się zastanowił, że Kasa zapomogowa musi być pod opieką Zarządu Kasy, pod opieką Zarządu Związku, i pod opieką Komisji Rewizyjnej, i pod opieką J. E. Najdostojniejszego naszego Arcypasterza, bo Komisja Rewizyjna (§ 24) i Delegat Arcypasterza (§ 15) mają prawo i obowiązek wnikania o każdej porze we wszelką rachunkowość „Unitatis" i referowania o tem J. E. Ks. Arcybiskupowi, a zresztą i sumienia kapłańskiego Konfratrów z Zarządu, gdybyś, właśnie, w to wszystko serjo wniknął, tobyś napewno tak ubliżających zdań i przypuszczeń nie wypowiadał.

Pyta znowu ktoś, dlaczego Zarząd Związku „Unitas" tak bardzo obstaje za przelaniem składek pięciozłotowych na rzecz Kasy Zapomogowej do kasy Związku? Odpowiedź jasna. Jest to przyrodzone i pierwszorzędne zadanie takiej organizacji, jak Związek „Unitas". Nie dla jakichś osobistych widzimi się Zarząd Związku zwraca uwagę Czcigodnego Ogółu Duchowieństwa na takie postawienie sprawy, ale dla dobra samej sprawy, dla bardziej racjonalnego zrealizowania paragrafu 4-go naszego Statutu, dla normalniejszego rozwoju wszelkich innych w przyszłości możliwych akcyj społecznych w gronie Duchowieństwa. Dziś wyłoniła się kwestja Kasy Zapomogowej, jutro wyłoni się może kwestja pielęgnowania i popierania powołań, dalej kwestja rozwijania życia naukowego, lub kwestja popierania instytucyj i prac społecznych. Czy więc każda nowa sprawa ma stanowić nową samodzielną wśród duchowieństwa organizację? Nie. Wszystkie one są objęte paragrafem 4-tym Statutu „Unitatis", wszystkie one stanowią oddzielne sekcje, a jedna jest organizacja główna, zatwierdzona przez Władzę Duchowną i Władze Rządowe, i w niej się koncentrują wszelkie nowopowstające sekcje.

I z prawnej, i z formalnej, i z praktycznej strony taki porządek najwłaściwszy, najpożyteczniejszy i najłatwiejszy. Dlatego to Zarząd Związku go podtrzymuje i popiera. Chcąc tworzyć poszczególne samodzielne organizacje, choćby od Kasy Zapomogowej rozpoczynając, trzeba przekreślić istnienie organizacji centralnej Związku „Unitas" i definitywnie „Unitas" zlikwidować. Śmiem przypuszczać, że cały Ogół naszego Czcigodnego Zespołu tego zmarnować nie życzy, co z takim mozołem zdobyć się udało.

Pragnąłby może ktoś z Czcigodnych Księży Confratrów zrobić zapis w testamencie na rzecz pomocy Księżom emerytom. Jak to ma uczynić? Czy na Kasę Zapomogową? Nie, bo nie jest ona jednostką prawną. Trzeba robić zapis na Związek Kapłanów „Unitas" z omówieniem, że to przeznacza na Sekcję Zapomogową.

Na zakończenie jeszcze parę słów. Nie wymagajmy od siebie nadzwyczajności. W tak wielkiej sprawie, jak zjednoczenie umysłów i serc, potrzeba i łaski Bożej, i woli dobrej i... czasu też nie mało. Prawda, że rok cały nam upłynął na pracy nieprodukcyjnej, bo na sporach, mniej może rzeczowych, ale i to odnieśmy do zdobyczy pomyślnych. Tegoroczne doświadczenie niech będzie dorobkiem naszym.

Rząd rosyjski tendencyjnie rozluźnić usiłował spoistość naszą, wszędzie gdzie mógł rozrywał i niweczył zespolenie i zjednoczenie nasze. I myś-

my, się od tej roboty organizacyjnej odzwyczaili. Dziś trudno nam zjednoczyć się odrazu. Trzeba na to czasu, ale... i więcej potrzeba pracy. Dziś więc nikomu nie wolno być obojętnym na sprawę naszą ogólno-kapłańską. Nie wolno stanąć na uboczu i ręce od wspólnej sprawy umywać. Nie wolno też wywoływać zamętu we wspólnej akcji, która drogą winna być nam wszystkim razem i każdemu z osobna. Nie zachwianie lub zerwanie jedności lecz ściślejsze zjednoczenie i kojące zachęcenie drugich winny być przedmiotem naszych braterskich zabiegów. „*Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni nazwani będą synami bożymi*". Zrozumiejmy ducha czasu. Przejmijmy się myślą naszego Najdostojniejszego Księdza Arcypasterza. Wszak nie sposób każdego ująć za rękę i do jarzma wspólnej pracy wprządz. *Sapienti sat!*

Bierzmy się więc rączo, a Bóg nam pobłogosławi. I większe się zbudzi wśród nas zainteresowanie sprawą ogólną, i słabnąć stopniowo pocznie uprzedzenie i krytycyzm. Da Bóg z czasem wiele się wyjaśni i wyświetli, odejdą w mrok i zapomnienie niezrozumienia i zwątpienia, ustalą się i spotęgują przekonania, złagodzi się nieufność, a szczersze się zrodzi wzajemne zaufanie... I jedność, tak bardzo pożądana, a tak mocno ukochana i łaską Bożą opromieniona stanie się wtedy i możliwszą i powabniejszą... aż stanie przed duszami naszemi wspaniała, osłoneczniona, majestatyczna „Unitas", do której z większą świadomością, z gorętszą tęsknotą i z młodzieńczym zapałem wyciągniemy wszyscy do czynu gotowe spracowane swe ręce.

Sic ad astra itur per aspera.

Ks. Karol Lubianiec.

Refleksje na temat szkolnictwa powszechnego.

„Oświata bez religji wychowa bandytów" (Sienkiewicz „Wiry").

W jednem z pism polskich spotkałem artykuł, w którym autor ubolewa, że władze rządowe tak lekkomyślnie obsadzają najbardziej odpowiedzialne stanowiska w państwie przez wrogów państwowych. Do tych stanowisk zalicza on nie bez słuszności policję i kolejnictwo.

Najzupełniej można się zgodzić z poglądami autora artykułu, o ile sprawę bierze na krótką metę. Jeżeli zaś chodzi o dystans dalszy, to do najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w państwie należy zaliczyć szkolnictwo wogóle, a początkowe szkoły na wsi, czyli t. zw. szkoły powszechne, w szczególności.

Jaki bowiem jest cel tych szkół? Mówił o tem jeden z Ministrów Oświaty. Zresztą jestto rzeczą powszechnie wiadomą, że główny cel szkoły powszechnej to nie nauka, a wychowanie. Jeżeli bowiem chodzi o naukę i wiedzę, to dziś już nie nazywa się nauką ukończenie nawet szkoły średniej. Więc cóż dopiero mówić o nauce i wiedzy szkółki wiejskiej. A więc cel szkółki powszechnej — to wychowanie powszechne całych przyszłych pokoleń Polski.

A teraz pytanie, komu w wielu wypadkach oddaje się na wychowanie naszą dziatwę, tę „przyszłość narodu"? Pomijam nie zawsze odpowiedni dobór nauczycieli i nauczycielek polaków. Ci bowiem ludzie, pomimo to, że im często dużo brakuje do tego, aby naprawdę mogli być dobrymi wychowawcami, o ile jednak nie należą do stronnictw wywrotowych i nie są, wyrażając się bardzo oględnie, zbyt „postępowi" pod względem religijnym, ci ludzie wiele złego nie uczynią, albowiem przeważnie kochają Polskę całą, a ta miłość

każe im pracować w miarę sił i zdolności na korzyść Polski. Ale co mówić o nauczycielach i nauczycielkach. Rosjanach, Rusinach, Niemcach i in. mniejszościowcach krajowego wyrobu? Przecież ci ludzie, jak wiadomo powszechnie, przeważnie Polski nienawidzą, przeklinają i pragną jej zguby. [1])

A teraz pytam, czy ci ludzie mogą być naprawdę dobrymi nauczycielami, a głównie wychowawcami dziatwy polskiej?!... Powierzcie im, jakie chcecie stanowisko i urząd, to jeszcze nie wyrządzicie Polsce tyle krzywdy, jak powierzając im nauczanie i wychowanie młodzieży w szkołach wiejskich. Tam bowiem, na innej posadzie, po pierwsze, zła robota prędzej się wykryje i taki urzędnik, choćby nawet wysoki, powędruje do więzienia; tu zaś nigdy nie słyszeliśmy, aby za złe wychowanie dziatwy szkolnej nauczyciel czy nauczycielka zostali oddani pod sąd i zostali skazani. Do tego potrzeba było aż strzelania do krzyża i to publicznie, aby nareszcie dostać się do więzienia. To jedno. A drugie. Żaden urzędnik nie wywrze tak zgubnego wpływu na otoczenie i na tak daleką metę, jak zły, zwyrodniały, bezbożny *nauczyciel wiejski*. Wyraźnie podkreślam „wiejski“, albowiem w mieście, a szczególniej w zakładach średnich i wyższych, gdzie uczniami są na wpół dorośli chłopcy i dziewczęta, gdzie ogół nauczycielski jest polski i stoi na wysokim poziomie moralnym i etycznym, tam jeden i drugi Rusin czy Moskal stanowczo nie wywrze swego zgubnego wpływu, przynajmniej w tej mierze, co na wsi, gdzie uczniami ich są małe bezkrytyczne dzieci, rodzicami tych dzieci i t. zw. opieka szkolna, przeważnie są ciemni chłopi, zaś pan nauczyciel jest prawie wszystkiem.

A czy oni, mając program, podręczniki i wizyty Inspektora, mogą wywierać wpływ swój dobry lub zły? Odpowiadam, że często służący, pastuszek nawet, wywiera wpływ, nietylko na swe otoczenie rówieśników, ale nawet na swego gospodarza i pana, to czyżby nauczyciel na wsi, który bądź co bądź prawie zawsze góruje nad całem otoczeniem, nietylko wiedzą ale głównie stanowiskiem i opieką władz, nie miał wywierać swego wpływu? [1])

Otoż tedy w atmosferze szkoły wiejskiej i nauczyciela urabia się w ciągu lat siedmiu dusza i charakter dziecka, które poza ramy tej szkoły przeważnie nigdy nie wyjdzie. Tu albo nabierze na całe życie zapasu sił duchowych do pracy w swym zawodzie i na swem stanowisku, albo... albo zatruje sobie duszę też na całe życie. A przecie wiadomo, że „zatruty duch narodu, to dopiero bólów ból“.

Należy życzyć, wielkim głosem wołać i z całych sił do tego dążyć, aby nasze władze szkolne obsadzały placówki szkół powszechnych na wsi siłami moralnie i etycznie najlepszemi, aby nasze nauczycielstwo przejęło się do głębi duszy swą wielką rolą w społeczeństwie, umiłowało wszystko, co jest zacne i szlachetne, i wszelkiemi siłami dążyło do tego, aby wywierać jaknajlepszy, jaknajzbawienniejszy wpływ na dziatwę w dziedzinie szlachetnej miłości kraju ojczystego, zamiłowania do pracy, ładu i porządku, w dziedzinie wiary i mo-

---

[1]) Jeżeliby kto powątpiewał w to, co tu wypowiadam ze swego doświadczenia, niech przypomni, co w Sejmie i poza Sejmem mówili ich posłowie, którzy dziś przeważnie siedzą w więzieniu. A kto ich wybierał na posłów? Kto na nich oddawał głosy swoje?

[1]) Na potwierdzenie tego, co piszę warto przypomnieć dobrze znane powszechnie powiedzenie o nauczycielu niemieckim (wiejskim), który w dziejach Niemiec odegrał tak potężną rolę, że w latach 1870—1871 on, właśnie, a nie Moltke rozbił potęgę Francji.

ralności i wogóle etyki chrześcijańskiej. Inaczej sprawdzą się słowa naszego wielkiego Pisarza, że nauka bez wiary wychowa bandytów.

Ks. Hieronim Hrehorowicz.

Dział porad.

Wiek nowożeńców.

Pyt. — Czy dziś, po zawarciu Konkordatu, prawo nasze krajowe zostało uzgodnione cum Codice Juris Canonici co do wieku nowożeńców? Bo na prawdę nie wiem, czy nadal u nas obowiązuje kodeks rosyjski, określający pro sponso 18 lat, a pro sponsa 16, czy też może prawodawstwo nasze dopasowane zostało do Kodeksu Kanonicznego. A więc, czy potrzebna jest dyspensa super aetate w wypadku, gdy panna ma 15 lat skończonych? *(X.S.Sz.)*

Odp. — Wprawdzie art. I Konkordatu głosi ogólnikowo, że „Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchownej i Jego juryzdykcji", nie stosuje się to jednak specjalnie do prawa małżeńskiego. Innych zarządzeń, dotyczących specjalnie sprawy małżeństwa, Konkordat nie zawiera. Na Konkordacie więc tej sprawy opierać nie można, tem bardziej, że Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1067 § 1, stawiając zasadę, że do ważności małżeństwa ze strony narzeczonego wystarcza 16 lat, ze strony narzeczonej 14 lat skończonych, w § 2 tegoż kanonu czyni wzmiankę, że prawodawstwo partykularne, kościelne lub cywilne, stawiające inne wymagania co do wieku nupturjentów, powinno być uwzględniane; a chociaż taki przepis partykularny nie może wpłynąć na ważność małżeństwa, to jednak duszpasterze, w myśl kan. 1067 § 2, winni czuwać nad tem, by wierni stosowali się do tego prawa partykularnego. U nas, jak wiadomo, prawo, dotychczas działające wymaga 18 lat skończonych dla mężczyzny i 16 lat skończonych dla kobiety. Gdyby więc proboszcz dał ślub u nas przed dojściem do wieku, prawem cywilnem określonego, ale już po ukończeniu 16-tu względnie 14-tu lat, ślub będzie ważny, jednak proboszcz, strony i świadkowie ulegliby odpowiedzialności wobec prawa świeckiego. Dyspensy i w tym wypadku, jako jedyny czynnik prawomocny udziela Ordynarjat, również jak i w przeszkodzie kanonicznej, super aetate przy uwzględnieniu tegoż samego warunku, mianowicie o tyle, o ile nupturjenci osiągnęli dojrzałość umysłową, wymaganą przez prawo naturalne. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 7 maja 1928 r.

Nic tak nie przyczynia się do podniesienia moralnego ludzi, jak cześć Maryi i kult eucharystyczny. Dlatego to i mistrze duszpasterstwa i najwyższy Autorytet w Kościele zawsze zwracali baczną uwagę ogółu katolickiego na to.

Marya, jako wzór i Orędowniczka, jako najhojniejsza rozdawczyni łask, jako ucieczka grzeszników, którym nietylko powrót na drogę cnoty wyjednywa i daje, lecz także na wyżyny doskonałości chrześcijańskiej wznosi, jest tą jasną, świetlaną drogą, która najpewniej prowadzi ludzi do odrodzenia moralnego, a Eucharystja w tem odrodzeniu utwierdza, wzmacnia je i przez to wytwarza lud chrześcijański.

Dlatego to Marya winna być ustawicznym przedmiotem naszych osobistych rozważań jak również nauk i przemówień do wiernych. I tego nie zabraknie w tym miesiącu maju. Trzeba atoli dzieło prowadzić do końca i konsekwentnie. Nie dość wygłaszać chociażby najpiękniejsze nauki, odprawiać chociażby najuroczystsze nabożeństwa. Trzeba w tym miesiącu maju otworzyć wiernym dostęp do tego niezawodnego źródła łaski, jakiem jest Najśw. Sakrament, trzeba, słowem, ułatwić im spowiedź i Komunję św. Codzienne zasiadanie do konfesjonału przed i po majowem nabożeństwie, wieczorami, będzie, właśnie, tem ułatwieniem. Wprawdzie poświęcamy na to kilka godzin porannych, lecz nie każdemu godziny poranne sprzyjają, a zresztą po nauce i

modlitwie do Matki Najśw. nie jedno serce łatwiej się skruszy i niejedno sumienie z większą łatwością otworzy swe tajniki.

W tej praktyce jest jeszcze jedna dobra strona, mianowicie: przyzwyczajenie wiernych do tego, że mogą nas znaleźć w godzinach popołudniowych w konfesjonale, a to odkrycie niejednej duszy zbłąkanej ułatwi powrót do Boga. *X. A. N.*

Wizytacja kanoniczna. — W dalszym ciągu wizytacja kanoniczna J. E. Arcypasterza odbywać się będzie w nast. porządku: 13.V. Werejki, Brzostowica Wielka, Brzostowica Mała (konsekr. kośc.), 14.V. Krynki (konsekr. kośc.), 15.V. Szudziałów i Usnarz 16.V. Zaniewicze, Wielkie Eysymonty i Łunna, 17.V. Mosty i Mikielewszczyzna.—*Dekanat lidzki i wasiliski*: 17.V. Różanka, 18.V. Szczuczyn i Żołudek (konsekr. kośc.), 19 V. Iszczołna i Lack, 20.V. Dziembrów, Ostryna, Nowy Dwór i Sobakińce, 21.V. Zabłocie, Wasiliszki, Wasiliszki Stare i Wawiórka, 22.V. Białohruda i Nieciecz, 23.V. Bielica, Jelnia i Niemen, 24.V. Kirjanowce, Gawja i Lida (konsekr. kośc.), 25.V. Krupa (konsekracja kośc.), 26.V. powrót do Wilna, 28.V. Żyrmuny.

Posiedzenie Zarządu Zw. Kapłanów „Unitas". — Dn. 30 kwietnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Zw. Kapłanów Archid. Wileńskiej „Unitas", na którem omawiano sprawy bieżące.—Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich Członków o rychłe nadsyłanie składek członkowskich.

Z Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej. — Na skutek zwrócenia się Sekretarjatu Gen. Ligi Kat. Archid. Wileńskiej następujące dekanaty wyłoniły przedstawicieli dekanalnych do spraw Ligi Kat.: Dekanat bieniakoński — ks. Władysława Baranowskiego, brasławski — ks. Piotra Brukwickiego, głębocki — ks. Antoniego Zienkiewicza, kalwaryjski — ks. Tadeusza Makarewicza, miorski — ks. Romualda Świrkowskiego, święciański — ks. Czesława Sztejna, wasiliski — ks. Jana Matulewicza, wileński — ks. Jana Kretowicza, raduński — ks. Bolesława Moczulskiego, wiszniewski — ks. Tomasza Żebrowskiego, knyszyński — ks. Józefa Stefanowicza, wilejski — ks. Aleksandra Augustynowicza, nadwilejski—ks. Wincentego Borsuka, brzostowicki — ks. Feliksa Kaczmarka, zdzięciolski — ks. Stanisława Węckiewicza, świrski — ks. Jana Tomaszewicza, trocki — ks. Henryka Wojniusza, białostocki — ks. Adama Ostrowskiego. Chcąc uniknąć zamieszania organizacyjnego Sekret. Gen. Ligi Kat. Archid. Wil. podaje następujące szczegóły: 1. Każdy dekanat ma przedstawiciela dekanalnego, który w ścisłem porozumieniu z Sekr. Gen. udziela wskazówek i instrukcyj organizującym się Ligom parafjalnym. 2. Zjazd przedstawicieli dekanalnych odbędzie się w Wilnie w lokalu Ligi przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 w d. 23 maja 1928 r. Na zjeździe tym nakreśli się plan działania w poszczególnych dekanatach i parafjach oraz ustali się terminy zjazdów dokanalnych. 3. Przed ukonstytuowaniem się władz stałych Ligi należy tworzyć po parafjach z przedstawicieli wyraźnie katolicko ideowo społecznych organizacyj oraz wybitniejszych jednostek uświadomionych o potrzebie apostolstwa świeckich „Tymczasowe Rady Parafjalne Ligi Katolickiej" a z tych Rad wyłonić Zarząd Ligi parafjalnej z 5 osób i 2 zastępców. 4. Członkowie Rady i Zarządu muszą się gruntownie zaznajomić ze Statutem Ligi i Regulaminami poszczególnych stowarzyszeń a szczególniej kobiet i mężów. 5. Odpisy protokółów z zebrań organizacyjnych z wykazem członków Tymczas. Rad Parafjalnych i Zarządów należy nadsyłać niezwłocznie do Sekr. Gen. Ligi Kat. w Wilnie, ul. Metropolitalna Nr. 1. 6. Po przygotowaniu gruntu i dobraniu pewnej ilości osób uświadomionych, można przystąpić do założenia w parafji Stowarzyszenia kobiet katol. i Stow. mężów katolickich. 7. W całej akcji ściśle się przytrzymywać Statutu i Regulaminów. 8. By poznać ducha Ligi i stowarzyszeń należy zaopatrzyć się w odpowiednią literaturę. Na żądanie Składnica Sekr. Ligi Kat. Archid. Wil. chętnie wyśle odpowiednie książki i broszury za zaliczeniem pocztowem. 9. W porozumieniu z przedstawicielem dekanalnym należy ustalić miejsce zjazdu dekanalnego, na który księża pro-

boszczowie przyjadą wraz z członkami Tymczasowej Rady Paraf. L. K., Zarządem i Zarządami Stow. Kobiet i Mężów. 10. Dzień zjazdu dekanalnego rozpocznie się Mszą św. w kościele, a następnie odbędzie się w sali szereg wykładów. Niezależnie od członków Rady i Zarządów można będzie wpuścić na wykłady zjazdowe osoby, interesujące się temi sprawami. 11. Zwraca się również uwagę na § 8 i § 33 p. 4. Statutu Ligi, w których się mówi o charakterze organizacyj, mogących należeć do Ligi i o zakwalifikowaniu, kto może przyjmować organizacje na członków Ligi. *Sekr. Gen.*

Misje parafjalne. — Misje parafjalne w najbliższym czasie mają się odbyć w następujących parafjach: w Kiemieliszkach od 20 do 27 maja, w Korkożyszkach od 27 maja do 2 czerwca r. b.

Kolportaż druków. — Pod względem propagandy druków pomiędzy ludem ostatniemi czasy rekord pobiła parafja krzemienicka. Obecny proboszcz, ks. Ignacy Cyraski, ostatnio sprowadził na 781 zł. tanich wydawnictw ks. Wiktora Kochańskiego.

Kurs organistowski. — Za zezwoleniem J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity od 30 lipca do 30 sierpnia r. b. odbędzie się kurs teoretyczno-praktyczny dla organistów archidiecezji wileńskiej pod kierunkiem sił fachowych z p. prof. Władysławem Kalinowskim na czele. Wszyscy chcący skorzystać z tego kursu mają się zapisać u p. Kalinowskiego lub nadesłać swe zgłoszenie według adresu: *Wilno, zauł. Oranżeryjny Nr. 3, m. 1.* Uczestnicy kursu za naukę płacą jednorazowo 20 zł., które trzeba wnieść z góry. Nauka i mieszkanie będzie w gmachu Seminarjum Metropolitalnego. Kursanci powinni przywieźć poduszkę, prześcieradło, koc, ręcznik i mydło, jak również książki liturgiczne (Kancjonał, Vesperale, Graduał, Psalterium Vesp.) i preludja. Zgłoszenia przyjmowane będą do 10 czerwca r. b. włącznie.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W d. 16 kwietnia rb. Ojciec św. w przemówieniu do Rady Narodowej katolickich związków mężów włoskich poruszył prawa i obowiązki rodziców w zakresie wychowania dzieci i przypomniał, że wielokrotnie już dawał wyraz swym troskom o tę, tak bardzo ważną sprawę, troskom, które się właśnie w tych dniach bardziej jeszcze powiększyły i wzmocniły, i często wyjaśniał, że posłannictwo w sprawie chrześcijańskiego wychowania nie może być Kościołowi zaprzeczone i że Kościół jedynie rozporządza środkami niezbędnemi dla tej sprawy. — Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji ks. Prałata Merio, generalnego dyrektora Misyjnego Dzieła Św. Dziecięctwa. Mons. Merio przedstawił bilans ofiar, złożonych przez członków Dzieła na cele misyjne, począwszy od r. 1914. W ostatnim roku przed wojną wyniosły one 1.694.686 franków franc., dzisiaj dosięgły sumy 23.800.000, fr. Biorąc pod uwagę wartość złota przedwojennego franka, ówczesne 1.694.686 fr. równałyby się dzisiaj ośmiu miljonom franków papierowych. — Według wiadomości, podanej przez oficjalny organ Akcji Katolickiej Włoch, temat XV tygodnia społecznego katolików włoskich stanowi encyklika unjonistyczna Papieża Piusa XI „Mortalium animos". — W Rzymie ma być utworzony stały „Dom kapelanów polowych", składający się z zakładu i kościoła, gdzie codziennie odprawiać się będzie Msza św. za dusze poległych w czasie wojny światowej żołnierzy. — J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz udał się w dn. 2 bm. do Rzymu, celem wzięcia udziału w zjeździe Episkopatu ormiańskiego, zwołanym przez Stolicę św. na dzień 6 bm. — Według *Osservatore Romano*, kierownik generalny Apostolstwa modlitwy na całym świecie, ojciec Roubée T. J. wprowadził za zezwoleniem Ojca św. apostolstwo modlitwy na intencję misyj. Przedłożone Ojcu św. Piusowi XI przez generała Towarzystwa Jezusowego, ojca W. Ledóchowskiego, intencje modlitwy w liczbie dwunastu polecają modlitwie i trosce członków Apostolstwa na każdy miesiąc jakąś specjalną potrzebę misyj katolickich. — W r. 1925 Papież Pius XI poświęcił misje w krajach mahometańskich, gdzie jest 240.000.000 wyznawców Islamu,

Najśw. Sercu Jezusowemu.—Ks. Carmine Fasulo z Terni we Włoszech zainicjował „krucjatę na intencję triumfu Najśw. Serca Jezusowego w krajach mahometańskich", krucjatę ofiary, modlitwy i miłości w celu usunięcia przedewszystkiem tego głębokiego niedowierzania, jakie mahometanie żywią wobec chrześcijaństwa. Pomyślne wyniki działalności misji włoskiej w Somali, osiągnięte w ciągu dwu lat, wykazały, że można przezwyciężyć tę nieufność mahometan, jeżeli się ich przekona, że pobudką pracy misjonarzy jest tylko miłość, a nie żaden inny motyw poboczny.

Hiszpanja. — W jednej z konferencyj, wygłoszonych w Toledo, Kardynał Prymas Hiszpanji, Ks. Dr. Segura, wyraził się, że jak te starożytne budowle, wspaniałe pomniki wielkości religijnej minionych czasów, pomniki, przypominające, że kulturę trzeba odnowić przez życie religijne. Naród i państwo w Hiszpanji posiedli wielkość dzięki swej wierze. Naród hiszpański nie stracił wiary jeszcze, ale jest on razem z innemi ludami zachodniemi na drodze do tego nieszczęścia. Utrata wiary religijnej doprowadzi do zupełnego zburzenia i rozprzężenia się społeczności ludzkiej. Cztery drogi prowadzą zazwyczaj do utraty wiary, zarówno przez jednostkę, jak i przez cały naród i do stopniowego rozkładu społeczeństwa: pycha, płynąca z poczucia siły lub nauki; nieobyczajność, która dzisiaj nie znajduje należytego przeciwdziałania, nieuświadomienie religijne, wreszcie brak szacunku dla wszelkiego autorytetu, co doprowadza do ustawicznych rewolucyj we wszystkich dziedzinach życia. — Gen. Primo de Rivera oświadczył, że będzie zawieszał wydawnictwa wszystkich tych dzienników, które będą wychodziły w niedzielę, łamiąc obowiązek odpoczynku świątecznego.

Francja. — Pod tytułem „Strzeżmy się komunizmu" ogłosił Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża przed kilku dniami list pasterski w tygodniku *La Semaine religieuse.*— We Francji mają się stale odbywać perjodyczne kongresy marjańskie. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego tych kongresów, komitetu, który ukonstytuuje się w porozumieniu z permanentną komisją kardynałów i arcybiskupów Francji, będzie Mgr. Harcouet, biskup z Chartres. — W dniu 23 — 28 lipca rb. odbędzie się w Paryżu staraniem Komisji Gener. Tygodni Społecznych we Francji pod przewodnictwem Eugenjusza Dethoit, *20-ty Tydzień społeczny.* Tematem obrad będzie: „Miłość w życiu społecznem". — W dn. 25 — 29 lipca rb. odbędzie się w Tournai we Francji „Tydzień liturgiczny", w którym weźmie udział słynny uczony archeolog chrześcijański, monsignor Batiffol. W Belgji doroczne „Tygodnie liturgiczne" organizowane są przez zasłużonych na tem polu OO. Benedyktynów z opactwa Mont-Cesar w Louvain. — Biskup Algieru ogłosił przyjęcie procesu kanonicznego generała de Sonis, urodzonego w 1825 r. a zmarłego w r. 1887. W czasie wojny w 1870 r. generał wielokrotnie się odznaczył, szczególnie jednak w bitwie pod Loigny, gdzie był ciężko ranny. Przyjął wówczas ostatnie sakramenta z pobożnością, która była zbudowaniem dla całego wojska. Pewnego dnia de Sonis powiedział wobec swoich oficerów słowa, które stały się potem sławne: „Nigdy nie będzie kapitulował ten, co żyje w pokoju z Bogiem".

Węgry. — W związku z dorocznem zebraniem Towarzystwa św. Stefana, największego katolickiego instytutu wydawniczego Węgier, którego czasowym prezesem jest Prymas Węgier, Ks. Kardynał Seredi, J. Em. wygłosił mowę inauguracyjną, dając historyczny przegląd działalności katolicyzmu na Węgrzech i stwierdzając, że katolicy mogą być dumni ze swojej pracy. Mimo to należy podkreślić, że katolicyzm węgierski ma jeszcze ważniejsze zadania przed sobą. Katolicy muszą walczyć o prawdę nietylko na drodze negatywnej działalności, ale i przedewszystkiem przez pozytywny, twórczy czyn. Muszą przywracać i utwierdzać panowanie prawdy, szerząc ją żywem słowem i pismem, a przedewszystkiem za pośrednictwem prasy. Jednem z najgłówniejszych zadań odrodzenia katolickiego byłoby wydanie pragmatycznej historji Kościoła katolickiego na Węgrzech.

Austrja. — Episkopat austrjacki na konferencji, odbytej w roku ubiegłym, postanowił przystąpić do wydawania tygodnika-ulotki, mającego na celu uświadamianie katolickie i propagandę życia religijnego. Tej tygodniowej ulotce, która kosztuje zaledwie dwa grosze, a temsamem nadaje się do masowej rozsprzedaży, nadano tytuł „Dwugroszówki" (Zwei-Groschen-Blatt). Pismo to nie ma nic wspólnego z polityką, nie drażni nikogo, nie wdaje się w partyjne polemiki. Jego celem jest pozytywne, religijno-kulturalne uświadamianie w formie popularnej. Pierwszy numer ukazał się już na Wielkanoc, bardzo urozmaicony i określający swe zadanie jako „herold Kościoła" i „protektor prasy katolickiej".

Holandja. — Na ostatniem zebraniu w Ultrechcie katolickich malarzy i rzeźbiarzy Holandji, po wyczerpującej dyskusji, postanowiono utworzyć organizację „Petra", której zadaniem będzie utrzymywanie stałej wystawy katolickiej sztuki holenderskiej. Na decyzję tę wpłynął fakt, że dzieła sztuki, udostępnione społeczeństwu, wywierają na nie wielki wpływ. Otwarcie wspomnianej wystawy nastąpi podczas najbliższego zjazdu katolików holenderskich w Maastricht.

Anglja. — Według doniesienia z Lagos, kolonjalne władze brytyjskie zamierzają zorganizować pomoc lekarską dla tamtejszej ludności, liczącej w tym okręgu 17 miljonów mieszkańców, przyczem biorą pod uwagę daleko idącą współpracę ze strony misyj katolickich. Katolickie instytucje charytatywne i szpitale otrzymają znaczne subsydja państwowe. Dostarczone też będą misjom środki na wzniesienie naukowych instytutów pielęgniarskich.

Stany Zjednoczone Ameryki. — Według ogłoszonej niedawno urzędowej statystyki na rok 1928 ogólna liczba osób, należących do Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, wynosi 19 miljonów 689.049 i jest o 205.753 większa od liczby z roku ubiegłego. Liczba uczniów i studentów w kolegjach religijnych wynosi 2 miljony 281.837. Kościołów katolickich jest 18.298, księży 25.775, seminarjów duchownych 136. Przygotowuje się w nich do stanu kapłańskiego ponad 15.000 młodych ludzi. — Katolicka prasa Ameryki donosi o powstaniu nowej „krucjaty". Katoliccy studenci uniwersytetu Spring Hill Mobile stworzyli organizację, której zadaniem jest zwalczanie za pośrednictwem działalności publicystycznej zła, szerzonego przez prasę. Członkowie tego stowarzyszenia mają zamiar prostować przy pomocy listów, kierowanych do radakcyj, błędy i nieścisłości, umieszczane w dziennikach i innych czasopismach, a dotyczące religji, etyki, psychologji i filozofji, i w ten sposób chcą położyć tamę truciźnie duchowej, sączącej się codziennie do serc setek tysięcy ludzi.

Meksyk. — Korespondent *Chicago Tribune* komunikuje, że, mimo oficjalnych zaprzeczeń rządu meksykańskiego, prześladowania w Meksyku trwają nadal. Narodowy Komitet Katolików w Waszyngtonie codziennie otrzymuje wiadomości o nowych aresztowaniach księży, oskarżonych o antyrządową agitację. Korespondent donosi nawet, że *niektórych aresztowanych torturowano i palono*. Kobiety, dzieci i zakonnice traktowane są z okrucieństwem. — Sprzysiężone milczenie rządów, nie wyłączając nawet rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, trwa w dalszym ciągu. Występują z protestami tylko organizacje społeczne różnych krajów, jak również prasa nawet niekatolicka, a ostatniemi czasy też i prasa meksykańska. Stwierdzono też, iż w prześladowaniu katolików w Meksyku biorą udział różne organizacje protestanckie, jak również socjaliści i komuniści, którzy przy tej robocie godzą się pomiędzy sobą doskonale.

Litwa. — Wśród licznych organizacyj akademickich na uniwersytecie kowieńskim doskonale rozwijają się katolickie organizacje akademików. Między innemi w pracy religijnej katolickiej wysuwa się na czoło Towarzystwo Czcicieli Najświętszego Sakramentu, członkowie którego rekrutują się z pośród Towarzystwa „Przyszłość" („Ateitis"). Pracę katolicką nad uszlachetnieniem swych dusz pogłębiają za pomocą środków, zalecanych przez Kościoł św., przedewszystkiem zaś przez szczególniejszą cześć Najświętszego Sakramentu i częstą Komun-

ję św. — W diecezji koszedarskiej zaszły nast. zmiany: ks. Bystrais — z Kroń do Kowal, prob, ks. Buczys — z Giegużyna do Kroń, prob., ks. Pupalajgis — z arch. mohil. do Giegużyna, prob., ks. Jurkunas — do Poporć, prob., ks. Pietrulis — do Muśnik, prob., ks. Kraujalis — do Piwoszun, prob. i dziek. olickim. — Zmarli: ks. Piełuć prob. w Muśnikach, jesienią r. ub., ks. Kozakiewicz, prob. w Kowalach 8.III. r. b. — Wszyscy Księża Biskupi Litwy in gremio po Niedzieli Przewodniej udali się do Rzymu ad limina Apostolorum. — W diecezji wiłkowiskiej zostało wprowadzone, stosownie do kan. 711, § 2, Bractwo Najświętszego Sakramentu, którego Statut został potwierdzony przez Biskupa dnia 23 marca r. b.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezje gnieźnieńska i poznańska. — Dn. 18 i 19 kwietnia r. b. obradowała w Poznaniu z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa komisja dla ustalenia melodyj tych pieśni kościelnych, które wejdą w skład śpiewnika kościelnego, mającego obowiązywać całą Polskę. W pracy tej brali udział: ks. dr. Gieburowski, prof. Feliks Nowowiejski, prowincjał XX. Salezjanów, ks. dr. Hlond z Warszawy, prof. Flasza z Warszawy, prof. Hoppe z Katowic i ks. prof. Faustman z Śniecisk. Prof. Rutkowski z Warszawy, który przybyć nie mógł, nadesłał swoje uwagi na piśmie.

Archidiecezja warszawska. — W dniu 30 kwietnia r. b., o godz 7-ej wiecz., w sali Katolickiego Związku Polek, Krakowskie Przedm. 36, O. Wieczorek wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt o pracy misyjnej chińskiej. Odczyt był ilustrowany przezroczami i urozmaicony muzyką chińską. O. Wieczorek po 7-letnim pobycie w Chinach przyjechał na krótki wypoczynek do kraju i na zaproszenie Związku Misyjnego Polek zgodził się zapoznać z swą pracą misyjną w Chinach. — W dniu 18 maja r. b., wyruszy J. Em. Ks. Kardynał Kakowski w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa D-ra H. Przeździeckiego do Paryża, w celu podziękowania Arcybiskupowi Paryża i Episkopatowi francuskiemu za odwiedziny Polski w czerwcu 1924 r. Dnia 24 maja J. Em. Ks. Kardynał uda się w dalszą drogę do Londynu, by podziękować Prymasowi Anglji, Kardynałowi Bourne'owi, za wizytę w stolicy Polski w w maju r. ub. Po krótkim pobycie w Londynie J. Em. wyjedzie do Rzymu ad limina Apostolorum.

Diecezja lubelska. — Uniwersytet katolicki w Lublinie otrzymał drogą zapisu po ś. p. ks. Józefie Zaniewiczu, zmarłym w New-Jorku, kilka tysięcy dolarów.

Diecezja katowicka. — Ukazał się dawno oczekiwany *Rytuał* na nowo potwierdzony przez Stolicę Apostolską, wydrukowany w Katowicach pod tytułem: *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi jussu editum aliorumque Pontificum cura recognitum atque auctoritate SS-mi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Juris Canonici accomodatum Ecclesiis Poloniae adaptum, et ab eodem SS-mo D. N. Pio Papa XI approbatum. Editio typica. Katoviciis. Typis officinae typographicae catholicae.* 1927 Str. 1060. — Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Katolickich Mężów przy kościele Najświętszej Panny Maryi w Katowicach odbyło się w niedzielę dnia 22 kwietnia w Domu Związkowym przy tymże kościele. Referat wygłosił ks. kan. Szramek na temat „Prześladowanie katolików w Meksyku". Jednocześnie uchwaloną została rezolucja przeciw krwawym czynom, jakich dopuszcza się rząd meksykański na katolikach w Meksyku, wyrażając hołd nieustraszonej odwadze i bohaterstwu katolików Meksyku i wzywając nasz Rząd, by stanął w obronie prześladowanych, a w razie dalszego nieludzkiego prześladowania, zerwał wszelkie z tym krajem stosunki.

Diecezja łomżyńska.—Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2.IV. Ks. Biskupa Łukomskiego z Łomży. Który Panu Prezydentowi złożył gorące podziękowanie od siebie i od swoich diecezjan za pomoc, okazaną w sprawie odzyskania cudownego obrazu Matki Boskiej w Hoduszewie, w województwie białostockiem, gdzie ongiś koś-

ciół unicki został zamieniony czasu prześladowania unitów na cerkiew prawosławną. Kościół ten posiadał od wieków obraz Matki Boskiej, czczony jako cudowny przez całą północną część Podlasia. Podczas świąt Zielonych Świątek zgromadzały się corocznie tysiące katolików obu obrządków. Rządowi rosyjskiemu te objawy religijności katolickiej się nie podobały. Usunął więc księdza unickiego, a nasłał duchownego prawosławnego, pozostawiając atoli obraz na miejscu w mniemaniu, iż będzie przynętą dla katolików do uczestnictwa w nabożeństwach prawosławnych. Gdy wybuchła wojna, pop prawosławny, uciekając przed wojskami niemieckiemi, uwiózł obraz ten z wotami na nim zawieszonemi do Rosji. Z chwilą zmartwychwstania Polski zwrócili się parafjanie do polskiej komisji reewakuacyjnej o wydostanie obrazu z rąk rządu bolszewickiego, co się też stało.

Diecezja pińska. — W r. 1644 w mieście Stołpcach, położonem ongi w diecezji wileńskiej, potem w mińskiej, a obecnie w diecezji pińskiej, zszedł z tego świata w opinji świętości kapłan zakonu dominikańskiego Fabjan Maliszewski, zwany zwykle Przemyskim, który od r. 1632 aż do r. 1635 był prowincjałem zakonnej prowincji ruskiej św. Jacka, a następnie aż do śmierci przeorem klasztoru dominikańskiego w Stołpcach. Ciało Sługi Bożego spoczywa po dziś dzień w podziemiach kościoła stołpeckiego. Ponieważ opinja świętości jego życia i cudów, bez względu na niesprzyjające okoliczności czasów, z dnia na dzień, aż dotąd nie przestaje wszędzie się rozprzestrzeniać, postanowił J. E. Ks. Biskup Piński przeprowadzić z pełnem uwzględnieniem wymagań Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 2038) wstępny proces w sprawie rozgłosu świętości jego życia, niezwykłych cnót i cudów, zdziałanych za jego przyczyną. W tym celu wydał w marcu ub. r. dekret o rozpoczęciu wspomnianego procesu i ustanowił zgodnie z kan. 2040 Kodeksu specjalny Trybunał. W marcu też r. z. rzeczony Trybunał sprawdził na miejscu spoczynku Sługi Bożego w Stołpcach tożsamość jego zwłok i przeprowadził kanoniczne dochodzenie przez przesłuchanie pod przysięgą licznych świadków w sprawie jego świętości i cudów. Obecnie zaś zarządził nakazane przez kan. 2038, § 2, wyszukanie i zbadanie pism Sługi Bożego. Przez pisma (kan. 2042) rozumie się nietylko rękopisy i wogóle pisma Sługi Bożego jeszcze nie ogłoszone drukiem, ale też wydrukowane, tak samo jego kazania, listy, dzienniki, autobiografje, słowem wszystko, co Sługa Boży sam własną ręką lub przez innych pisał. Wobec tego J. E. Ks. Biskup Piński wzywa pod ścisłym obowiązkiem sumienia wszystkich wiernych, którzyby byli w posiadaniu jakiegokolwiek z wymienionych pism, albo którzy coś wiedzą o pismach tego rodzaju, znajdujących się u osób innych, aby przysłali je (kan. 2043) w pociągu miesiąca, a względnie o nich donieśli pod adresem Kurji Biskupiej w Pińsku, bądź bezpośrednio (w kopercie poleconej), bądź przez swego proboszcza. Gdyby ktoś z wiernych pragnął zatrzymać oryginały pism Sługi Bożego, albo dla jakichbądź przyczyn nie mógł ich przysłać, niech o tem Kurję zawiadomi. Co się tyczy pism Sługi Bożego, znajdujących się w bibljotekach (publicznych) albo w archiwach (kan. 2045, § 2), z których nie mogą być wydane (kan. 2036 §§ 2, 3), o tem również należy poinformować Kurję Biskupią w Pińsku.

Od Administracji.

Prosimy rychlej wnosić opłatę za rok 1928 i o *regulowanie zaległości za rok 1927-y.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.